



NAMYSŁOWSKIE SPOTKANIA KRESOWE

2/2011

Namysłów maj 2011

**O mamó, otrzyj oczy
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy
Ta krew — to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi — mamó, chwal!
Tylko mi Ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!**

Orlątko - Artur Oppman

Kolejna rocznica otwarcia Cmentarza Obrońców Lwowa

Niebawem, 24 czerwca obchodzić będziemy kolejną, szóstą już rocznicę otwarcia Cmentarza Orłąt Lwowskich.

Niewielu spodziewało się, że po siedmiu latach zawziętych sporów i kłótni doczekamy chwili, gdy nad mogiłami bohaterskich obrońców Lwowa powiewać będzie biało-czerwony sztandar, a na honorowej warcie stanie polski żołnierz.

Od pierwszego pochówku na zboczach Pohulanki minęło już ponad 90 lat. Lata świetności Cmentarza Orłąt to okres międzywojenny. To tu podniesiono zwłoki poległego w obronie Lwowa, by złożyć je w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Tu obok siebie snem wiecznym śpią polegli w obronie swego miasta generałowie i tramwajarze, biskupi i profesorowie, sklepikarze, batiarzy lwowscy i ci najmłodsi, 12, 13-letni uczniowie lwowskich szkół, którzy chwycili za broń, często bez wiedzy rodziców uciekając z domu, by bronić polskiego Lwowa.

Najbardziej znany z nich to 14-letni Jurek Bitschan, który całą dobę trwał na posterunku broniąc Cmentarza Łyczakowskiego, aż dosięgły go ukraińskie kule. To o nim pisała w swojej „Balladzie u Jurku Bitschanie” poetka Anna Fischerowna:

*Mamo najdroższa bądź zdrowa
Do braci idę w bój
Twoje uczyły mnie słowa
Nauczył przykład Twój...*

Niespełna 13 lat miał Antoś Pietrykiewicz, który walczył w niezapomnianym oddziale „Straceńców” gen. Abrahama. A bił się na tyle dzielnie, że Naczelnik Józef Piłsudski odznaczył go Krzyżem Virtuti Militari. Do dziś jest to najmłodszy kawaler tego orderu.

Inny lwowski poeta Marian Hemar tak pisał o orłętach ze swego miasta:

*Kto go tak uczył? Kto go tak skusił?
Jaka muzyka? Do jakich słów?
Kto go opętał? Kto go przymusił,
Żeby on ginął? Za co? Za Lwów! -*

*Kto mu wyszeptał słowo nadziei,
Że on na zawsze, na wszystkie dni,
Do polskiej mapy ten Lwów przyklei
gumą arabską... Kropelką krwi...?*

Dziś cmentarz uchodzi za najpiękniejszy pomnik oręża polskiego. Wiele zawdzięczać należy pracownikom firmy Energopol, którzy pierwsi zabezpieczyli i uporządkowali zdewastowane i sprofanowane groby oraz nieodżałowanej pamięci Andrzejowi Przewoźnikowi, który po długotrwałych i żmudnych negocjacjach doprowadził do otwarcia cmentarza w obecnym kształcie.

Szkoda tylko, że w pośpiechu za uściskiem dłoni prezydentów Polski i Ukrainy, górnolotnymi słowami o wzajemnym przebaczeniu i pojednaniu nad grobami polskich bohaterów, Ukraińcy nie pozwalają odbudować Pomnika Chwały czy powrócić na swoje miejsce dwóm lwom strzegącym kiedyś wejścia na cmentarz. Dziś jeden wita wjeżdżających do Lwowa od stromy Winnik, drugi tuła się po mieście ostatnio widziany był na dziedzińcu lwowskich strażaków. Szkoda, że pierwotne nagrobne napisy na mogiłach niezidentyfikowanych poległych żołnierzy - „Nieznanemu obrońcy Lwowa”, zastąpiono napisem „Nieznany żołnierz WP”. Szkoda, że w kręgach Lwowskiej Rady Miejskiej pojawiają się głosy o konieczności skucia „Szczerbca” widniejącego na Pomniku Chwały i płycie nagrobnej Pięciu Nieznanych Żołnierzy poległych na Persenkówce.

To tak jak gdyby przebaczyć sobie tylko trochę, tak jakby wyciągając rękę do zgody i przebaczenia, drugą kryć ściśniętą w kułak, w każdej chwili gotową do zadania niespodziewanego ciosu.

Dlatego, będąc we Lwowie, naszym obowiązkiem jest być na mogiłach poległych w obronie miasta Semper Fidelis. Być i sprawdzać czy Orleńta śpią spokojnie.



**Uczestnicy I Sztafety Przyjaźni Namysłów - Lwów 2006
na Cmentarzu Orleń - 1 lipca 2006r**

OGŁOSZENIA

7 kwietnia br. w Namysłowskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z prof. Stanisławem Nicieją. Wykład poświęcony był Cmentarzowi Łyczakowskiemu, połączony był z promocją najnowszej książki profesora - „Cmentarz Łyczakowski. Ogród snu i pamięci”. W spotkaniu wzięło ok. 100 osób. Po wysłuchaniu ciekawej prelekcji długo jeszcze trwały rozmowy namysłowskich kresowiaków z profesorem, połączone z wpisywaniem dedykacji do zakupionych książek.

24 czerwca na Stadionie Miejskim w Namysłowie Zarząd TMLiKPW zaprasza wszystkich członków oraz osoby zainteresowane na spotkanie integracyjne przy ognisku. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie chęci wzięcia udziału w spotkaniu do dnia 17 czerwca w siedzibie TML w Ratuszu pok. 19A, telefonicznie lub mailowo na podane niżej numery. Opłata wpisowa wynosi 10 zł.

10 lipca 2011 r. o godz. 11.00 w Kościele pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary, odprawiona zostanie zamówiona przez nasze Towarzystwo msza święta w intencji Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich oraz przesiedlonych na Ziemię namysłowską.

ZACHĘCAMY DO KORZYSTANIA Z NASZEJ STRONY INTERNETOWEJ

Wysokość składek członkowskich za okres jednego miesiąca:

- 1 zł. - dla młodzieży i studentów
- 2 zł. - dla emerytów i rencistów
- 3 zł. - dla osób pracujących

Członkowie zarządu pełnią dyżury w każdy piątek
w godzinach 10.00-12.00, w ratuszu - pok. nr 19a, (II piętro)

Telefon kontaktowy Zarządu TMLiKPW: 511 05 46 91

Strona internetowa: www.namyslow-kresy.pl

Adres e-mail: kresowiacy@op.pl

Numer konta BS Namysłów: 89 8890 0001 0008 9685 2000 0001

Zarząd
TMLiKPW Oddział
w Namysłowie

